

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTE, DNIA 8. STYCZNIA ROKU 1791.

Na Selsy Sejmowej dnia 4go Stycznia, wzięły przed się Sejmujące Stany, ustanowienie pewnego porządku, w którymby wszystkie materye, z kolei swojej, do ich decyzji przychodziły. Wiedzieć trzeba, że dawniey ielzcze, przy projekcie *porządku Sejmowania*, podane były dwa projekta = pierwszy, przez P. Zlotnickiego, Posła Podolskiego: w te słowa. *Najprzód Prawa Kardynalne, już rozpoczęte, ukończemy; sposób Sejmowania i Sejmikowania przepiszemy; Straż Rządową między Sejmem a Sejmem ułożymy; a dopiero do Examinu Dykasteriyow, i utworzenia onych, przystąpimy.* — Drugi projekt przez P. Korsaka Posła Wileńskiego, którego treść = *... wszystkie materye, na trzy klasyj podzielone mieć chcemy; w pierwszej, umieszczone będą, materye Skarbowe, dostarczające pewny fundusz na 100,000. woyska; a po tych ulatwionych, Examen czynności Magistratur &c. ... w drugiej: materye Formy Rządu. ... w trzeciej, desideria Wojewodztw, ziem, i powiatow.* „ Oba te projekta, na tey selsy wznowione, i czytane były. P. Potocki M. N. Litt: *„ Ponieważ Sejm, posiada najwyższą władzę w narodzie, i ztąd ma nie tylko władzę prawodawczą, ale nadto i władzę najwyższego dozoru nad wszystkimi Magistraturami i Urzędami wykonawczemi: przeto, nie samemu tylko prawodawstwu, momenta wszystkie poświęcać ma, lecz dzielić one i na dozór administracyi, czyli praw exekucyi, jest jego obowiązkiem. — Radzę zatym: ażeby co tydzień, wyznaczyć jednę, lub dwie Sessyje, w celu dozoru exekucyi prawa; a drugie dwie lub trzy, poświęcić prawodawstwu. „*

Myśl ta, gdy powszechnie przyjętą być zdawała się, — ułożono projekt, którego treść... *Każdy czwarty dzień Sejmowania, oddany będzie dozorowi administracyi, to jest na examina Magistratur &c. ... P. Rzewuski, Posel Podolski. „ Dla samego ciągu materiy rozpoczętych, i skuteczniejszego, oraz przedszego ich ukończenia, radzę, zamiast dnia czwartego, naznaczyć trzeci tydzień, na dozór administracyi. W tey myśli ułożony projekt, miał za sobą powszechną niemal zgodę. — Przekładano tylko: iż wyznaczając materya pewną na każdy trzeci tydzień Sejmowania, niegodzi się zamilezcć tego, czym w pierwszych dwóch tygodniach Stany Sejmujące zatrudniać się będą; żądam zatym dodatku w te słowa... „ pierwsze dwa tygodnie prawodawstwu, a w nim decyzji formy Rządu poświęcisz &c. Na takowy dodatek zgodzić się niechciano, i żądano zamiany słowa decyzji, na słowo *kontynuacyi*.*

Xże M. Konff: Littw: *„ Najkrótsza rzecz, spytać się samych siebie: czy jest zaczęta forma Rządu, czy nie zaczęta? iesli nie zaczęta? to zaczynamy; iesli zaś zaprzeczyc tego niemożna że zaczęta? to naturalna wypada konsekwencya, abyśmy ją kontynuowali. „*

Winniśmy powszechności, wierne i jasne przelożenie rzeczy. Wyraz *kontynuacyi*, zamykał w sobie istotną kwestyą, która przeyscie całego projektu trudniła. Ci, których iest żądaniem, ażeby dalszy ciąg praw kardynalnych zaraz

był rozpoczęty, i pierwey przed innemi wszystkimi Projektami rządowemi był ukończony, mieć chcieli wyraz *Kontynuacyi*, iako stanowiący pierwszeństwo poczętego już projektu praw Kardynalnych. Wyraz zaś *decyzji*, odrzucali, jako słabiący moc, raz uznanego pierwszeństwa projektowi praw Kardynalnych. — W takowym sporze, podano od Łaski propozycyą ad Turnum. = *Czyli projekt Pana Rzewuskiego Posła Podolski: ma być przyjęty z dodatkiem słow, decyzji formy Rządu? czyli bez tego dodatku? — Gdy takową propozycyą przyjąć niechciano, P. Rożnowski Posel Gnieźnieński: „ traciemy czas w sporze o wyrazy, których obojętne tłómaczenie, prawdziwego stanu kwestyi, nie ułatwia; przystąpmy raczsey do jasnego i wyraźnego rozwiązania oney. Do słow decyzji formy rządu, chcę mieć dodane słowa; to iest od Sejmikow; na co iesli iednomyślności nie będzie, podaję propozycyą. = Czyli od projektu Sejmikow? czyli od praw Kardynalnych ma się zaczynać decyzja? „ = Gdy i ta propozycyą przyjętą nie była, czytano od Łaski trzecią propozycyą, między propozycyami, *„ Czyli propozycyą, od Łaski podaną, ma być wzięta ad Turnum? czyli P. Gnieźnieńskiego. „* Tamowano czytanie i tey trzeciej propozycyi, z przyczyn: iż kwestya o pierwszeństwo projektu praw Kardynalnych, lub Sejmikow, którą daje do rozwiązania propozycyą P. Gnieźnieńskiego, jest przeciwna prawu, ponieważ w tey mierze już zaszła rezolucya seymu w dawnym komplecie; że nie jest z projektu, a zatym nie jest do materiy. Na to odpowiadano: że rezolucya seymu w tey mierze, nie jest prawem: że nawet odmiany prawa był przykład w seymie, kiedy termin Sejmikow, raz naznaczony, z potrzeby i w celu dobra narodu, odmieniono: że nakoniec są poslowie, którzy na mocy instrukcyi, domagają się, o wzięcie do decyzji projektu Sejmikow.*

W takim stanie rzeczy, gdy ostatnia propozycyą, wielokrotnie, przez P. Marszałka Sejmowego podawana była, a iedni z Sejmujących X. Refferendarza Koronnego, do czytania propozycyi: od Tronu zapraszali; drudzy zaś toż czytanie tamowali; Pan Mnieszek M. W. Kor: *„ Na propozycyą nie-ugodzoną X. Refferendarzowi głosu dać nie mogę. „* Tu dały się słyszeć liczne głosy za prawami Stanu Rycerskiego, za prerogatywami Marszałka Sejmowego.

P. Soltysk Posel Krakowski: *Do ciebie Stanie Rycerski glos mój podnoszę: twoią iest rzeczą, twoim interessem, praw twoich świętych bronić: ty prawdziwym iestes Narodu Reprezentantem; ty celniejszą twierdzą i obroną praw jego; w twoiey krzywdzie, Narod krzywdę cierpi.*

Nakoniec gdy o przeyscie do Izby poselskiej wołano, a śrzonek Izby znaczną częścią Poslow otaczających Marszałka Sejmowego napelniony został; w tey wrzawie i zamieszaniu, J. K. Mość podniesionym i czułym głosem, przekładał potrzebę zgody i jednomyślności; mówił za propozycyą ostatnią, że w niey widzi jedyny śrzonek zakończe-

nia toczący się kwestyi; że ją niezna być przeciwną prawu; że nakoniec samo prawo, jeśli o propozycyę zgody niema, między propozycyami, Turnum dawać każe. Głos Króla, przeszedł do ferc i umyślow wszystkich Sejmujących; Propozycyą ostatnią, od Łalki podaną, wzięto ad Turnum. Za Propozycyą Pana Gnieźnieńskiego było kreslek 128, przeciwko 81. Zamówiono zaczęcie następującej Sessyi, od Turnum, na Propozycyą P. Gnieźnieńskiego.

Ten był bieg i koniec S slyi dnia 4. Stycznia, przeciagnionej do godziny piątej z rana. Dla porządniejszego i dokładniejszego iey opisanja, umyśliliśmy dzielić historją wprowadzenia kwestyi między Projektami Praw Kardynałnych a Sejmikow, od samej o też Projekta kwestyi; która zupełnemu roztrząsaniu, a zatym i opisanju następującej Sessyi zostawnie się.

Sessya Sejmowa dnia 7. Stycznia zaczęła się od Turnum, na Propozycyą P. Gnieźnieńskiego. Opis iey do przyszłej Gazety odsyłamy.

Listy, do Bankierów tutejszych z nadgraniczy Tureckiej pifane, donoszą: że Moskale, po długim obleżeniu Izmailowa, i szturmem nakoniec twierdzę tę wzięli, pod dowodzeniem Generała en Chef Szuwarowa. Dokładnego opisanja tey wyprawy, jeszcze niemamy; to tylko twierdzą, iż z strony Moskiewskiej czterech Generałów ciężko rannych. Imiona ich są: *Lwów*, *Ribeauviere*, *Bezborodkoy*, i *Lafsy*; o liczbie Sztabs i Ober-Oficerów zabitych, wiadomości niemamy. Z żalem atoli dowiadujemy się, iż Pułkownik i Szef Reymentu piechoty *Jacubski Polak*, wychowany w Korpusie Kadetów, który pod Feldmarszałkiem *Romanowem* całą pierwszą wojnę z chwałą odprawił, i w różnych potyczkach iedynacnie ran odniósł, dziś pod *Izmailowem* poległ; umierając powiedział: *tego mi tylko żal, że nieumieram walcząc za moję Ojczyznę*. Cały Garnizon Turecki w pięć wycięty, oprócz Bałzy, i czterechset ludzi, którzy w niewolę wzięci. Zdobyte *Izmailowa*, przyspieszy zapewne pokój między *Portą* i *Moskwą* w Sejmujących Stanach podwoi cnotliwą gorliwość, iż zaniechawszy wszelkich zwłok, sporów, i nieufności, łącząc się z Królem, dobrze i chcącym i radzącym, utworzą jak nayprędzey rząd własny, i niedopuszczą tey nie szczęśliwey, a może niedalekiej pory, gdzie obcy mógłby być narzuconym.

Z *Torunia* 18. *Grudnia*. Po wyjeździe Generała *Mellendorfa* z *Prus* do *Berlina*, Generał *Useedom* objął wraz Komendę nad trzema Korpusami, to jest: *Useedom*, *Henkel*, i *Schlieben*; te razem około 70,000. wojska wynoszą. Generalna Kwatera Generała *Leitnanta Useedom*, naznaczona w *Gutsladt* w *Warmii*: w *Neufahrwasser* robią mocną palifadę około siedmiu założonych tam szanieców, z przyczyny, iż na wiosnę, *Angielska* flotta pokazać się ma na *Baltyckim Morzu*. Jeżeli to nastąpi? cena produktów *Polskich* podnieśnie się zapewne.

Z *Turinu* dnia 2. *Grudnia*. Zmarły w tey Stolicy Opat *Dubois*, wyznać miał ofobom, przyślany do siebie od Króla: iż w rzeczy samej chciał otruć *Hrabiego d'Artois* i dzieci jego. O dalszych okolicznościach niewiemy; lecz Król *Sardyński* rozkazał w zamku swoim wygotować pokoje, w których odtąd *Hrabia d'Artois* i *Xiąże Kondeusz* mieszkać mają.

Z *Hagi* 21. *Grudnia*. Gdy poseł *Angielski* oznaymił Ministrum naszemu o zamianie ratyfikacyi między swoim i *Hiszpańskim* dworem, rzekł te słowa. *Powinnością jest moją oświadczyć WW Panom ukontentowanie, Króla Wielkiej Brytanii, nad postępowaniem Rzpltej w czasie negocyacyi. Nic bardziej niedopomógł do spokojności Europy, i do przyjętego od J. K. Mci umiarkowanego i sprawiedliwego systemu. Iak to zapewnienie, iż gdyby był przymuszonym udać się do swego sprzymierzeńca, bezpiecznie polegać mógł na silnym Jego wsparciu, i wiernym dochowaniu warunków przymierza.*

Stany Generalne nadzwyczajnemu Posłowi odpowiedziały w tych wyrazach:

Narod wolny, za naypierwszy mieć powinien obowiązek. Dochowywać ściśle i wiernie zawarte przymierza. Stany zje-

dnoczone z ukontentowaniem widzą pojednanie tak zbawienne dla dobra ludzkości, i dla pokoju Europy. Mądrość i umiarkowanie obydwu Monarchow, tym bardziej cenią, im przykrzej przychodziłoby im do dania pomocy, podług warunków przymierza, przeciwko mocarstwu, z którym od tylu lat w przyjaźni zachowują się. Z tym wszystkim wierni obowiązkom, i raz powziętemu systema, byłiby uzbrojenia swoje czynili: i tym są teraz szczęśliwsi, że utwierdzenie pokoju i bezpieczeństwo ich sprzymierzeńca, uwolniły ich od konieczności popierania silnie wspólney potrzeby.

Z *Madrytu* 29. *Liśtopada*. Przy zamianie Ratyfikacyi między dworem naszym i *Angielskim*, nadzwyczajny Poseł Króla *Angielskiego* odebrał w podarunku portret Króla *Hiszpańskiego*; kosztownie brylantami osadzony. Z tym wszystkim publicum niebardzo jest z tey konwencyi kontente, i sądzą tu, iż wkrótce do nowych sprzeczek przyjdzie.

Infant Don Antonio, który, spadłszy z konia, ranę sobie zadał, i już przyjął był ostatnie pomazanie, dziś lepiej mieć się zaczyna.

Z *Wiednia* 18. *Grudnia*. Poseł nadzwyczajny *Moskiewski*, mieszkający przy dworze naszym, odebrał wiadomość o wzięciu na *Turkach* fortecy *Izaczi* Moskale spalili 21. statków; w samym zaś mieście zabrano wielkie magazyny; na watach znaleziono 35. dział pfiżowych, i moździerz ieden od 480. funtów: tudzież 8. Pawilonów, między którymi był pawilon *Seraskiera*. Z strony *Moskiewskiej* i ieden człowiek niezginął.

Tutejsza komora, otrzymała rozkaz wpuśczenia wszelkich stokfiszów i śledzi w granice *Austryackie*. Za przeszłego panowania, nie wolno było nikomu jeść, ani śledzia, ani stokfiszu.

Blanszard sporządza tu Balon, na który 4,500. łokci *kitayki* wychodzi.

Z *Londynu* 17. *Grudnia*. We śródę zgromadzona była Kapituła w *St. James Orderu Podwiązki*, na którym passowani byli Kawalerami *Xiąże de Saxgotha*, *Xiąże de Leeds*, i *Lord Chatham*. Brat *P. Pita*.

Wkrótce Ministerium nasze zatrudnić się ma zyskowym bardzo Traktatem handlowym, między *Anglią* i *Hiszpanią*.

Wypis z listu Polaka, znajdującego się w *Paryżu*, do przyjaciela w *Warszawie*.

„Wjechałem do *Francyi* przez *Landau*; pracowano około fortyfikacyi; zaczęto nawet nowe dzieła, dość znaczne. Zatrwożenie, które Zgromadzenie narodowe powzięło z strony *Renu*, było do tego pochopem. Garnizon, nosił kokardę narodową; i to był jeden znak rewolucyi, który uważałem. Wjechałszy w *Lotaryngię*, czytałem doniesienie Kommissarzow, wyznaczonych od Zgromadzenia narodowego, do odkrycia przyczyn zamieszek w *Nancy*. Pisano to, doskonale bardzo i rozładnie ułożone, dowodzi, iż rzecz cała, pochodziła z nieporozumienia się; po mimo tego wszystkiego, widać wielkie przywiązanie do nowey Konstytucyi. Rzecz w *Nancy*, nie była tak wielka, jak ją ogłosiły gazety: 94. ludzi legło zabitych; w liczbie tych, był nasz *Uzdowski*, Major w reymencie huzarów. Nie można się dosyć chwalić dobroci dróg, które tak porządnie są utrzymywane, jak w *Anglij*; nie tylko drogi te, są nowe, i dobrze ubite; ale oprócz dawnych drzew zasadzają nowe: policya miasta, chociaż już była wyborna, widać atoli i w tych znaczne polepszenie. Widziałem także wiele mostow, nowo zbudowanych, i wielką liczbę domów; między innemi w *Bar* nad *Aube*, część jedna miasta, świeżo przybyła. Wszystkie te porządki, winien kray zgromadzeniom powiatowym, czyli, jak u nas, Kommissyom Cywlnowo-Wojskowym. Przedtym arendarze dróg, wybierali do pracowania około nich, czas żniwowy; a to dla tego, ażeby chłopci, zatrudnieni robotą w polu, tym drożey się od tey pracy okupywali; dzisiay przełożeni nad drogami, używają do tey pracy chłopów w jesieni, kiedy już wszystkie roboty w polu pokończone. Uważałem, że między temi zgromadzeniami powiatowemi, nay-

większa

większa jest pilność i emulacya około utrzymania w powiatach swoich jak najlepszego porządku; spodziewać się należy, że i nasze Kommissye Woiewodzkie, pełne gorliwych dla oyczyzny chęci, równie pożyteczną zatrudnią się będą pracą, i kraj nasz porządniejszym, niż był dotąd, uczynią.

„W Paryżu 10. Listopad: Tak jest późno, iż nie mogę ci nic innego powiedzieć, chyba to, że jestem w Paryżu; lecz te dwa słowa, jestem w Paryżu, nie są obojętne. Lata, które w tym mieście spędziłem, zajmować znaczne miejsce w wspomnieniach mych będą. Dzisiaj w innym względzie Stolica ta, żywą ciekawość mą wzbudza. Widziałem *Mirabeau*, który ofiarował mi z wielką grzecznością miejsce wygodne, wiele razy znajdować się zechcę na Zgromadzeniu narodowym. Chciano mię zaraz przyjąć do klubu *Jakobinow*; jest to jedne ze zgromadzeń do przygotowania się na Sessye, na kształt naszych konferencyi. Co się tycze osoby *Mirabeau*, jedną tylko rzecz powiem o nim. Pisma jego, zdają się suche, i bez dowcipu, w porównaniu z jego rozmową. Nie wymowa tylko, ale przekonywanie z ust jego płynie, lecz nie jest bynajmniej zapalonym. Mówił mi: iż Polacy, nie razem, ale stopniami, chłopów swoich do wolności przygotowywać powinni: że za lat 50. rzecz się sama zrobi, z pożytkiem i chłopów i panów; o podźwignieniu atoli miał z ich nikczemności, myśleć radził. Byłem na obiedzie u Pana *de la Fayette*, którego ułożenie ciekawy byłem widzieć w pośród intryg dzisiejszych. Widziałem w nim spokojność, wesołość, a nawet apetyt dobrego sumnienia; z tym wszystkim urząd jego jest trudny bardzo do sprawowania; znaczna partya, formuje się przeciw niemu, i chcą na miejsce jego obrać Pana *la Meth*.”

„Byłem potym na Sessyi Zgromadzenia narodowego, które bynajmniej nie jest takim zgietkiem, jak nam opisywano. Doniesienia wszystkie, słuchane są w milczeniu; wrzawa bywa tylko w rzeczach, które się tyczą przeciwnych sobie partyi; trzeba być bardzo pewnym większości, bo inaczej wrzawa ta nie prowadzi do niczego. Wystawiony jest mały szranek, z którego mający głos mówi; co wiele do porządku pomaga. Z resztą, Zgromadzenie to, podobne jest do naszego Seymu; lecz gdzie poznałem letkość *Francuską*, to w tym: iż częstokroć jeden z posłów powstanie, podniesie głos, i powie śmieszny jaki kawałek, natychmiast ze wszystkich stron sali wypadają poklaski. Z resztą, co do porządku, ten daleko jest lepszy, jak u nas; i materye, prędzej do końca przychodzą. Urząd Prezydenta, jest najłatwiejszy w świecie. Gdy się zapytaie woli zgromadzenia, tę posłowie oznaczają, *in turno*, siedząc, lub powstając: kto jest *affirmative*, siedzi; kto *negative*, powstaje; tym sposobem decyzya prędko następuje. *Interlocutoria*, są bardzo krótkie.

„*Brutus*, Tragedya *Voltera*, grana była na teatrum, i przyjęta z największym uniesieniem i poklaskiem. Więzień *Latude*, który 35. lat przesiedział w *Bastylji*, znajdował się w jednej łoży; postrzeżono go, i poklaskiwano mu bez końca. Przyšla potym Pani *Denys*, Siostrzenica *Voltera*; nowe poklaski. Pan *de Viuiers*, mąż iey, zabrał głos, i powiedział; iż ciało *Voltera* przeniesie do *Stej Genoweski*; zaczęto klaskać; potym tenże powiedział, iż wystawi mu grobowiec własnym kosztem; zaczęto wołać: *Naród, Naród, mu go wystawi*. Bufty *Voltera* i *Brutusa*, były na teatrum. Trudno sobie wyobrazić sposób, którym sztuka ta była przyjęta; każdy wiersz, słuchany był w głębokim milczeniu; umiano go czuć, stofować, i poklaskiwać, aż do zapamiętania.

„Dnia 23. Grudnia. Byłem u Xiężny *d'Anville*; posłowie powrócili późno, siedliśmy do stołu dopiero o czwartey. Sessya była ciekawa. Mówiono o każdym z Seymujących; ten

człowiek poczciwy i światły; ten mówił do materyi, ów balamucił; ten się tłumaczył zwięźle i dosładnie, ów mówił roz-wlekle i nie do materyi. Sądziłem, że jestem w *Polszcze*.”

„Powracam z zgromadzenia, zwanego *Gęba żelazna*. Miejsce, w którym się zbierają, jest przepyszne. Co do celu towarzysztwa, ten jest: rozszerzać dzikie paradoxy, jako to: *legem agrariam*, czyli podział równy gruntów; przypuszczenie kobiet do rządu, i podobne marzenia. Dziś, ostatnią tą kwestyą zatrudniano się. Dwie kobiety miały mowę; lecz podobno nie bardzo pomyślnie; bo gdym przybył do sali, sessya już się była skończyła, tylko świłtania i wrzawa trwały do ogłuszenia prawie.”

„Co do kompanij; *Paryż* zabawniejszym jest, niż był przedtym. Towarzystwa są słodkie, i przyjemne, wyjąwszy wściekłych *Arystokratow* i wściekłych *Demokratow* (tak bowiem nazywają tych, którzy unoszą się aż do zapamiętania, za jedną lub za drugą stroną.) Tych ostatnich towarzysztwa, są przyjemniejsze, niż *Arystokratow*; którzy, można powiedzieć, że są zajadli. Z resztą, zabawy publiczne, mają wiele w sobie różności, i wszystko dwojako interesuje, raz przez rzecz samą, drugi raz przez rewolucyą.”

Z Paryża 20. Grudnia. Zgromadzenie Narodowe
czyli Sejm Francuzki

Na Sessyi 13 Grudnia. Doniesienie o rokofzu w *Gourdon*, gdzie chłopci niektórych podatkow płacić niechęcą, i skupiwszy się w liczbie 4500. ludzi oparli się żołnierzom, przeciw nim wysłanym. Dowódzca ich, zowie się *Linard*, z stanu szlacheckiego i Komendant jednej dywizyi gwardyi narodowej: ten odepchnąwszy żołnierzy, opanował miasto *Gourdon*, i przymusił Administratorow do skafszowania na ratufzu dyspozycyi, przeciwko chłopom wydanych: popełniono przytym gwałty i plondrowania. — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło prosić Króla o wysłanie tam kilka pułków, dla przywrócenia spokojności.

Dnia 14. Zgromadzenie uchwaliło, że każdy żołnierz, aż do Adjutanta, jeśli służył lat 50, i ma ich 50, może wyjść ze służby z pensyą dożywotnią od 150. do 182. liwrow: jeżeli żołnierz, dla słabości w służbie nabytey, odprawić się będzie musiał; odbierze pensyą, stosowną do okoliczności: jeżeli daley służyć nie zdoła, dla ran odebranych na wojnie; będzie miał najwyższą abszeytowanych pensyą. Przytym wielu żądało, ażeby dom *Inwalidow*, przez *Ludwika XIV.* wspaniale wystawiony, skafszowany został.

Dnia 15. Dekret; podług którego: urzędy prawnicze, jako Regenci, Prokuratorowie, Patroni &c. które dotąd kupne i dziedziczne były, zniesione są; a usługi sądowe do pozwow &c. bądź przez przyiacioł, bądź przez ustanowić się mających publicznych officyantow, odbywane będą.

Na sessyi wieczornej tegoż dnia, deputacya od Elektorow *Paryjskich*, mając na czele *P. La-Rive* (sławnego Aktora Komedyi *Francuskiej*, a razem teraz Elektora) przychodzi do Zgromadzenia. *P. La-Rive*, imieniem iey, donosi o ostrożności i staraniu, z jakimi obierają Sędziow. Mówił: że ieszcze sarówiey postępować będą w wyborze Kaznodziejow, i strzedz się tych ludzi najten urząd powolywać, których bunt przeciwko prawu, oznaczałby pogardę ku temu Bogu, którego cześć winni rozszerzać. Daley chwalać Konstytucyą, rzekł: *Kartezyasz* mówił: *dajcie mi materya i ruch, a ja wam świat stworzę*; ja zaś mówię: *dajcie mi ludzi, i Francuską Konstytucyą, a ja stworzę naród*.

Dnia 16. uchwalono wiele artykułow względem ustanowienia *Direktorium* generalnego, do opłaty wszelkich zaległych długow; także: iż 15. millionow, ze skarbu wydane, i pomiędzy wszystkie 83. departamenta Królestwa rozdzielone

lone będą, dla dania pomocy i zafilenia ubogim, i zadofyc czynienia kosztom robot publicznych; także: iż długi Duchowieństwa, wynofzące około 85. millionow, w rozłożonych terminach wypłacone być mają Kredytorom, którzyby tego żądali: do czego ściągające się obligi, w sprzedaży dóbr narodowych przyimowane będą.

Zgromadzenie narodowe rozkazało Sekretarzowi Akademii nauk w *Paryżu*, sporządzić plantę, podług której w całym Królestwie ustanowione być mają, jednakowe miary, i wagi. Dzieścicu Sędziow, obranych w *Paryżu*, do sądenia spraw kryminalnych, installowani byli w pałacu sprawiedliwości, dnia 9. Grudnia. Pan *Bailli*, Prezydent tuteyższej stolicy, do przytomnych, te wyrzekł słowa: „Mocsi Państwo! instalujemy urzędników nowych, na tych starożytnych ławach: „prawo konstytucyjne, wybór wolności, umieszcza ich na „nich. Urzędnicy, i prawo, wszystko to wolą publiczną o „znacza. Zniżamy z pokorą czoła nasze przed urzędnikami „sprawiedliwości; i błogosławmy pierwszym sędziom narodu.

Po czym *P. Agier*, Sędzia przydujący, następującą i krótką mową pierwszą sefiją otworzył.

Zasiedamy z trwogą sumnienia na tym Trybunale, z którego wkrótce może Ojczyzna żądać od nas będzie czynów surowych. Obywatele, którzy nam powierzacie urząd, godniejszy Aniołów, a niżeli ludzi, czego żądacie od nas, i czego spodziewaliście się? nieobieciemy wam nieskażonego przywiązania do naszej świętej Konstytucji; bo wiecie, że dla niej nieraz naraziliśmy życie nawet nasze: ale obieciemy wam (ile niedołężność ludzka pozwala) to, czego dawno sąda moralność, i co iedynie terażniejszy stan rzeczy uskutecznić może; Sędziow, którzy będą prawem żyjącym; sądy, które będą we wszystkich, czystym wyrazem prawa, i takimi, iakimi by Prawo ie wydawało, gdyby samo mówiło. Obieciemy wam to, czego wam należy spodziewać się po ludziach od ludu wybranych; obyczaję proste i szczerze, stałość złączoną z uszanowaniem ustawicznym dla zacności człowieka; obieciemy wam przykładanie się niezmiordowane i osobiste do rozpoznawania spraw waszych. Bez Sekretarzów, bez rekomendacyi; te słowa będą wygnane na zawsze z języka i zwyczajów naszych; wszystkie wrota świątyni sprawiedliwości, otwarte dla głosu prawcy obrony; a wszystkie drzwi domów naszych, zamknięte na głuche podryścia intrygi. Oto są Obywatele powinności nasze; oto (świadcze się wyborem waszym) czego od nas oczekiwacie, i co z całkowitym zapewnieniem, chlubni waszemi kreskami, pod zaręczeniem przyśiąg naszych wam obieciemy.

Narody wolne, nayhojniey zawsze zatrudniały się ulżeniem nędzy ludu uboższego. W *Anglii* i *Holandji*, znaczne bardzo summy przeznaczone są na potrzeby wdów, sierot, i starców, ogołoconych z majątku i krewnych pomocy. Naród *Francuzki*, stawszy się wolnym, miałżeby być mniej ludzkim i litościwym?—Zgromadzenie narodowe postanowiło: że część jedna dochodów publicznych, przeznaczoną będzie dla dostarczenia pracy ubogim. Będzie to razem uczynkiem miłosierdzia, sprawiedliwości; i krokiem do ekonomiki i publicznego porządku. Tyle rąk ociężałych lub lenistwem zdrewniałych, jeżeli dobrze użytymi będą, sownie powrócą wydatki lożone na nie. Dalby Bóg! żeby i w *Polszcze* obywatele oświeceni i majetni (nim rządowi przydzie tym się zatrudniać) obmyślili w powiatach swoich składkę na podobne przeznaczenie; i tyle ludzi ubogich po miastach i miasteczkach, obrócili ku pracom, porządkowi publicznemu potrzebnym.

Zgromadzenie narodowe zatrudniało się także losem dzieci podrzuconych. Biedne te sieroty, nie zawsze są owo-

cem rozpusty: częstokroć są to ofiary, które nędza na los przypadku wydaie. Nayuboższa atoli kobieta, niemoże porzucić dziecka swego, bez wykroczenia przeciw pierwszej powinności natury: kiedy to czyni, godną jest, ażeby opatrność wkszała ją na najstroższe kleski. Czytamy w jedney historii *Chińskiej*: iż dziecko opuszczone od okrutney swey matki, wychowane było przez zbocyców; i w dalszym czasie wraz z nimi rozbiiać zaczęło. Raz wypadłszy w nocy podrzutek ten, zapalił wiołkę, i w niey dom matki swojej. Wśród pożaru, poznany był przez nią po znaku, który z urodzenia został mu się na twarzy; na ten czas, chcąc matkę wyrwać z płomieni, zabity był przez zapadnienie tegoż samego szczytu, pod którym się urodził.

Z *Filadelfii w Ameryce*. *Benjamin Franklin*, sławny oswobodziciel świata nowego, lubo miał więcej lat ośmdzieściat, nieumarł atoli ze starości, lecz z pleury, której dośtał z zbyteczney pracy. Jak *Newton*, *Leibnic*, *Wolter*, i wielu sławnych Filozofow, zachował, aż do ostatniego tchnienia, umysł silny, przytomny, i trafny. Wnuk jego, którego sława dziada, do najpierwszych w *Rzpltey* wołała do stojeństw, przeniósł nad nie, szacowną profesiją, w której *Benjamin Franklin* młodość swą spędził, to jest profesiją Drukarza. Drukarnia i Filozofia, wspierając się wzajemnie, więcej narodowi ludzkemu usłużyły, niż razem sztuki wszystkie. Obywatel nieostał wolnym, tylko od czasu; w którym, mógł wolno, i mówić, i pisać, i czytać.

Z *Brive we Francji* 15. Grudnia. Pochowano tu z wielką uroczystością nieszczęśliwe zwłoki obywatela, który raptem zniknął, i znaleziony był potym utopionym. Ciało jego będzie namaszczone, i złożone w tuteyższym ratuszu, pod marmurowym głazem z tym napisem: *Tu leży Dezalleux; obywatel, który przez cnoty swoje zjednał sobie szacunek ludzi wolnych i poczciwych, a nienawiść Tyranów; obywatele! rozważajcie nad iego losem, i modlcie się za niego.*

Z *Madrytu* dnia 8. Grudnia. Stan miasta *Oran*, codziennie smutniejszy się staie. Trzęsienia ziemi powtarzały się w nim, aż do 16. Listopada; zwały Zamki, które jedne oparły się były pierwszym wzruszeniom, tak dalece, iż mieysce to Obywatele zupełnie przymuszeni będą opuścić.

Piszą z *Ceuty*: iż pożar zajął się był w zagrodzie, gdzie stały armaty; szkoda ztąd poniesiona, wynosi do 15. tyficy piastrow. Cesarz *Marokański* dnia 17. zrana sam dał się widzieć przed *Ceutą*. Rządca miasta, podług zwyczaju, przyśtał mu podarunki; te były: duży zegar ścienny z repetycyami; srebrna miednica; dwanaście sztuk płotna z *Brytanii*; dwanaście sztuk muślinu, pułjedynasta postawa szkarlatu, tyleż sukna błękitnego z *Sedau*; dwie krzynie suchych konfitur; cztery aroby *Cokolady*; krukynka herbaty i cukru *Hollenderskiego*, podobnaż kawy, i sześć butelek wódek pachnących. Przydano ieszcze do tych podarunków, i chustki jedwabne, w której każdej było tyfiac realów; drugie cztery, zawierające w sobie po pięćset realów dla rozdania tym, którzy otaczali Cesarza. Cesarz *Marokański* odebrał te dary, siedząc na koniu przy namiocie, który umyślnie na to rozbito; kazał rozdać officyerom, którzy mu te dary przynieśli, pieniądze złote, za walor 48,000 realów.

Potym dały się słyszeć powitania, tak z miasta, jako też i z obozu, z dział i ręczney firzelby. Mimo tych wszystkich okazywań przyjaźni, i mimo wysłania *Marokańskiego* Posła do *Madrytu*, gdzie, mówią, iż traktować ma o pokoy, niedowierzamy dotąd zamyślom *Marokańskim*, tym bardziey, iż codziennie przybywają świeże woyska, namioty, amunicye, żywność, i działa, do obozu *Marokańskiego* przed *Ceutą*. Między przyślanemi podarunkami, niektóre przeznaczone były dla najwyższego *Szeriffa* woysk *Murzyńskich*. Dwor Cesarzki zabrał ie dla siebie. Za zanieśieniem o to skargi przez *Szeriffa*, posłano mu podarunki, daleko znaczniejszye, iak pierwsze.

Xiążę *de l'Infantado*, wprzód *Hrabia Saldania*, który roku przeszłego bawił w *Warszawie*, przyjechał z *Paryża* z wuiem swoim i bratem, i z *Opatem de Sahignac*.